



SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI

Tradycje na Pomorzu – badanie i pielęgnowanie w perspektywie transgranicznej

25–26.11.2018, Muzeum Pomorza (Pommersches Landesmuseum)

Polsko-niemiecka konferencja podzielona została na cztery duże bloki. Pierwszego dnia program części inauguracyjnej obejmował wykłady eksperckie wprowadzające do tematyki całego spotkania. Na kolejną złożyły się cztery równoległe prowadzone warsztaty o szerokim zakresie tematycznym, dające także uczestnikom okazję do bliższego poznania się. Wieczór poświęcony był przede wszystkim prezentacji interaktywnych projektów muzycznych i tanecznych z aktywnym udziałem słuchaczy. Drugi dzień w całości poświęcony był ocenie obecnych uwarunkowań oraz intensywnej debacie mającej wyznaczyć kierunki przyszłej współpracy transgranicznej.

WPROWADZENIE DO TEMATYKI KONFERENCJI – Świadectwa tradycji kulturowych na Pomorzu

Serię wykładów zainaugurował dr Dirk Alvermann, który jako dyrektor Archiwum Uniwersyteckiego w Greifswaldzie administruje dużym zbiorem materiałów źródłowych. *Zasoby „Volkskundearchiv” (Archiwum Etnograficzne) oraz „Pommersches Volksliedarchiv” (Pomorskiego Archiwum Pieśni)* stanowią nieoceniony skarb, który nawet w erze cyfrowego dostępu do informacji pozostawia jeszcze wiele do odkrycia.

JAK POWSTAŁO ARCHIWUM ETNOGRAFICZNE? Archiwum stanowiło część projektu zatytułowanego „Atlas der deutschen Volkskunde” (ADV), którego celem było opracowanie mapy przedstawiającej z różnych perspektyw krajobraz kulturowy krajów niemieckojęzycznych. Przygotowano ją na podstawie ankiet zawierających ok. 250 pytań i rozesłanych w okresie 1928–1935 r. do różnych instytucji. Nadeszło ponad 4,5 miliona arkuszy z odpowiedziami. W celu realizacji tak ogromnego projektu, konieczne było utworzenie lokalnych oddziałów badawczych, m.in. dla Pomorza placówkę taką stworzono w Greifswaldzie. O jej lokalizacji zdecydowała obecność uniwersytetu dająca nadzieję na spełnienie wymogów projektu (już w

1924 r. stworzono tu „*Sammelstelle für das Pommersche Wörterbuch*” – projekt, który w zmienionej formie kontynuowany jest do chwili obecnej). Do 1935 r. Archiwum Etnograficzne stanowiło jedynie zaplecze ADV, by przez następne 3 lata, do 1938 r., samodzielnie już kontynuować pracę wokół zagadnień związanych wyłącznie z kulturą Pomorza. Koncentrowano się przy tym na trzech dużych blokach tematycznych: święta i uroczystości, zwyczaje żniwne oraz zabawy i gry. Badania ankietowe przeprowadzono w ok. 1100 miejscowościach na Pomorzu, otrzymując łącznie ponad 18 tys. kart z odpowiedziami!

CO ZAWIERAJĄ PRZYKŁADOWE BLOKI TEMATYCZNE W ARCHIWUM ETNOGRAFICZNYM? Aby wyjaśnić, czego dotyczyły ankiety, Dirk Alvermann posłużył się przykładem zwyczajów ostatekowych i bożonarodzeniowych. Zaprezentował ilustrację przedstawiającą takie postaci jak *pachołek Ruprecht (Knecht Ruprecht)*, *słomiany/grochowy niedźwiedź, jeździec na siwym koniu (Schimmelreiter)*, *bocian czy turoń (Schnabbuk)*, a następnie pokazał fragment formularza ankietowego wyjaśniającego treść załączonej ilustracji. Znalazły się w nim na przykład takie sformułowania: „*W wielu miejscowościach na Pomorzu w ostatekowy wieczór (wtorek przed środą popielcową) dzieci i młodzież, często w najróżniejszych przebraniach, organizują pochody i zbierają datki. Czy i w Państwa miejscowości odbywają się takie pochody przebierańców?*”, „*Czy w pochodach tych istotną rolę odgrywają określone postaci (np. niedźwiedź, bocian, jeździec na siwym koniu)? Proszę je opisać*”, „*Jakie przyspiewki towarzyszą tym pochodom? Prosimy o podanie dokładnej treści*”. W odpowiedzi ankietowani nie tylko podawali dokładne brzmienie owych przyspiewek czy wierszyków, ale także odpowiednio je ilustrowali. Dirk Alvermann zaprezentował tu ankietę mieszkańca dzisiejszych Siemianic (Schmaatz bei Stolp), który w skali 1:1 narysował foremki do wykrawania ciastek.

JAK ZBIERANO MATERIAŁY DO ARCHIWUM PIEŚNI LUDOWYCH? „*Pommersches Volksliedarchiv*” stanowi samodzielny projekt, i także w tym przypadku jego powstanie w 1926 r. – jednocześnie z *Niemieckim Archiwum Pieśni Ludowych* – miało wymiar narodowy. W odróżnieniu od Archiwum Etnograficznego zbiorów nie gromadzono systematycznie, lecz na bazie incydentalnych akcji, takich jak apele w gazetach. Listy jakie nadeszły w odpowiedzi pochodziły od osób z łącznie 450 miejscowości.

CZY ARCHIWUM DYSPONUJE ZAPISEM NUTOWYM PIEŚNI? W większości przypadków zachowały się jedynie treści poszczególnych wersów, ale około jedna trzecia pieśni zawiera także linię melodyczną (czasami w sposób systematyczny pytano o konkretne utwory, jak w przypadku bardzo popularnej pod koniec XIX w. „*Polki szczecińskiej*”, „*Stettiner Kreuzpolka*”, kompozytor

Siegmund Schlichting 1882r., która przetrwała do naszych czasów w ok. 20 wersjach z licznymi zwrotkami).

JAK OBSZERNE SĄ ZBIORY ARCHIWUM PIEŚNI LUDOWYCH? Z biegiem czasu Archiwum zaczęło tworzyć odpisy oryginalnych listów i przekazywać je do centralnego Archiwum Pieśni Ludowych we Fryburgu Bryzgowijskim (Freiburg i. Br.). Jednak niemal jedna trzecia z ok. 14 tysięcy zebranych pieśni (zwłaszcza z lat 1937–38) nigdy tam nie dotarła. Na twarzy Dirka Alvermanna widać było radość i dumę, kiedy podkreślał, że materiały, które po 1945 r. uchodziły za zaginione, zostały ponownie odnalezione w 2015 r.

CZY ZBIORY ARCHIWUM ETNOGRAFICZNEGO SĄ POWSZECHNIE DOSTĘPNE? Opisuując typowe zadania archiwisty („zbieranie, porządkowanie i udostępnianie”), Dirk Alvermann przedstawił jednocześnie osiągnięcia i zamierzenia Archiwum: proces cyfryzacji zasobów „Volkskundearchiv” już się zakończył, dzięki czemu dziś każdy może uzyskać bezpośredni dostęp do 18 tysięcy formularzy ankietowych, wybierając je wedle lokalizacji na interaktywnej mapie.¹ W podobny sposób udostępnione zostaną zasoby Pomorskiego Archiwum Pieśni („Volksliedarchiv”). Projekt ich cyfryzacji zakłada, że zawierać będą nie tylko zapisy nutowe, ale także pliki audio ułatwiające przełamanie bariery językowej słuchaczy.

Działające na półwyspie Mönchgut **regionalne muzeum o ponadregionalnym znaczeniu** oraz jego **ambitne plany na przyszłość** przedstawiła p. **Ellen Melzer**.

JAK POWSTAŁY MUZEA NA MÖNCHGUT? Dziś już 55-letnia historia muzeów na półwyspie Mönchgut jest nierozdzielnie związana z postacią Ruth Bahls (1909–1994). Pragnąc zachować dla przyszłych pokoleń kulturę, obyczaje i tradycje regionu, zaczęła ona gromadzić kolekcję, której zasoby z czasem przekroczyły rozmiary małego muzeum etnograficznego. W latach 20 i 30. XX w. rosła świadomość potrzeby zachowania tradycji regionu, o czym świadczy choćby popularność zespołów tańca ludowego i teatrów amatorskich. Sztandarowa publikacja z tego okresu to „*Mönchgut. Obraz kultury ludowej na Rugii*” (1936) autorstwa Fritza Adlera (1889–1970), wnikliwie analizująca warunki życia mieszkańców tych terenów – od narodzin aż po śmierć. Znajdziemy tu nawet konkretne wykroje strojów ludowych. Fakt, że w owych czasach także mężczyźni tkali w domu na krosnach, oraz że charakterystyczne białe lniane spodnie

¹ Por.: <https://www.uni-greifswald.de/universitaet/einrichtungen/archiv/bestaende/digitales-archiv/pommersches-volkskundearchiv/>

rybaków tylko dlatego miały tak szeroki krój, żeby szybciej wysychały na wietrze, to tylko dwa przykłady kontrastujące z popularnym w przekazach wizerunkiem Mönchgut jako „wiejskiej idylli”, i przeciwstawiające mu realne trudy życia w warunkach gospodarki samowystarczalnej.

JAKA JEST OBECNA, ZMIENIONA KONCEPCJA MUZEÓW? Świadomość owej ambiwalencji winna przekładać się również na praktyczne działania muzeum, np. dzięki angażowaniu się w odtwarzanie historycznych strojów ludowych, z których jedynie nieliczne zachowały się jeszcze w oryginale. To ważne, by np. dziecięcy zespół tańca ludowego mógł poznawać je już w szkole podstawowej. Patrząc z tej perspektywy, muzea na wyspie Mönchgut są regionalną instytucją kultury o ambicjach i znaczeniu ponadregionalnym. W ostatnim czasie praca muzealników wykracza poza badanie lokalnej historii kultury, koncentrując się na znaczeniu tutejszego stroju ludowego dla całego regionu Pomorza. W tym celu porównano go ze strojem pyrzyckim, białobockim i jamneńskim (die Weizacker, Belbucker und Jamunder Tracht) z terenów dawnego Pomorza Tylniego (Hinterpommern) – dzisiaj teren woj. Zachodniopomorskiego i częściowo Pomorskiego. Celem placówki jest też stworzenie transgranicznej sieci muzeów. W tym celu złożony został wniosek o dofinansowanie w ramach programu Interreg-V-A dla projektu „Polsko-niemieckie forum historyczne”, w którym oprócz lidera projektu, jakim jest miasto Wałcz, uczestniczyć będzie także Karlino jako partner projektu.

Wykład pani Violetty Tkacz-Laskowskiej poświęcony był w całości historii i działalności Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, będącego oddziałem Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

W okresie tworzenia muzeum (1958-1963) propaganda PRL starała się wszelkimi środkami eksponować świadectwa istnienia kultury słowiańskiej na tym terenie. Szczególna rola w tym procesie przypadła mniejszości Kaszubskiej i Słowińskiej, których język i kultura stanowić miały dowód na autochtoniczność Słowian w tym regionie. Wieś Kluki, oddalona od innych a położona między jeziorami Gardno i Łebsko, bardzo dobrze nadawała się na miejsce ekspozycji muzealnej. Jak wskazała Violetta Tkacz-Laskowska, w pierwszych trzech dekadach praca muzealników w Klukach koncentrowała się na zachowaniu oryginalnych konstrukcji budynków oraz badaniu materialnego dziedzictwa kultury. Jako że pozostali we wsi dawni niemieccy mieszkańcy początkowo z niechęcią odnosili się do nowo powstałego muzeum, istotną rolę przy tworzeniu ekspozycji odegrała dostępna literatura, w tym obszerna monografia z 1902 r. „Słowianie w

*Niemcech*² Franza Tetznera (1862–1919), poświęcona po części także historii i życiu Słowińców. Przedstawiono w niej m.in. konkretne przykłady zagród chłopskich z *Kluk Smołdzińskich*.

Odwołując się do historii powstania muzeum, Violetta Tkacz-Laskowska podkreślała, że jego działalność od początku motywowana była nie tyle polityką, co chęcią zobrazowania życia zwykłych mieszkańców. Dziś skansen jest nie tylko ostoją kultury słowińskiej, ale też w realistyczny, emocjonalny sposób ukazuje codzienną rzeczywistość ludzi zajmujących się uprawą roli, hodowlą zwierząt i pozyskiwaniem surowców. Przykładem może być kopanie torfu, w które często zaangażowani byli wszyscy mieszkańcy wsi, nazywając je – dla nadania mu szczególnej oprawy – „czarnym weselem”.

„Także Pomorze Zachodnie ma swoje pieśni” – Etnomuzykolog Ewa Grochowska zwróciła szczególną uwagę na wielorakość korzeni kulturowych ludności przybyłej po 1945 r. na tereny dawnego Hinterpommern, by rozpocząć tu nowe życie. W swoim wystąpieniu Grochowska skoncentrowała się przede wszystkim na projekcie poświęconym odkrywaniu tradycji muzycznych Województwa Zachodniopomorskiego, w ramach którego we wrześniu 2017 r. w Centrum Współpracy Międzynarodowej w Grodnie koło Międzyzdrojów zorganizowana została konferencja pod tytułem „Die Hiesigen (*Tutejsi*)”³. Odwołując się do pojęć „*historii mówionej*” i „*pamięci komunikatywnej*”, badacze przybliżyli postaci ostatnich już świadków historii, którzy nie tylko opowiedzieli o muzyce oraz jej roli w życiu codziennym i kulturze ich dawnej ojczyzny, ale także potrafili odtworzyć wybrane pieśni i przyśpiewki. Ich relacje – uzupełnione o historyczne zdjęcia i fragmenty z kronik rodzinnych – zostały udostępnione w wersji cyfrowej oraz wydane na płycie CD.⁴

CZY NA TLE INNYCH REGIONÓW POLSKI POMORZE ZACHODNIE JEST DYSKRYMINOWANE?
Projekt obala twierdzenie, powszechne zwłaszcza we wschodnich rejonach Polski, jakoby

² Tetzner, Franz: *Die Slawen in Deutschland. Beiträge zur Volkskunde der Preussen, Litauer und Letten, der Masuren und Philipponen, der Tschechen, Mährer und Sorben, Polaben und Slowinzen, Kaschuben und Polen, Braunschweig 1902, zwł. s. 388-440.*

Zob.: Tenze: *Die Slowinzen und Lebakaschuben. Land und Leute, Haus und Hof, Sitten und Gebräuche, Sprache und Literatur im östlichen Hinterpommern, Berlin 1899.*

³ Por.: <http://tutejsi.org.pl/>, <https://www.youtube.com/channel/UCph2vj7O8YNBfZneokVAM8w>

⁴ Por.: <https://soundcloud.com/user-625235667>

Pomorze Zachodnie nie posiadało własnych tradycji kulturowych. Dowodzi, że różnorodne „genealogie” jego mieszkańców stały się podstawą rozwoju specyficznych tradycji o charakterze lokalnym. Z drugiej zaś strony adresatami projektu są młodsze pokolenia Polaków, w których zaszczyć trzeba wrażliwość na kwestie własnego pochodzenia i tożsamości.

DYSKUSJE WARSZTATOWE DOTYCZYŁY CAŁEGO SZEREGU TEMATÓW, KTÓRE W PRZYSZŁOŚCI MOŻNA POGŁĘBIĆ W KONTEKŚCIE DALSZYCH KONKRETNÝCH PROJEKTÓW.

Wprowadzenie i poprowadzenie części warsztatowej zatytułowanej „Taniec i muzyka” należało do Kaciaryny Bychak – współtwórczyni *Domu Tańca Szczecin*. Zadaniem grupy było znalezienie odpowiedzi na pytania: *Gdzie – między folklorem scenicznym a popkulturą – umiejscowić można muzykę i taniec naszego regionu? Jaki jest stan materiałów źródłowych i praktyczne doświadczenia w perspektywie transgranicznej?*

Warsztat „Strój ludowy – rzemiosło – włókiennictwo” poprowadziła wspomniana już kuratorka Muzeów na Mönchgut, Ellen Melzer. Impulsem do debaty stało się tu zestawienie opozycyjnych stwierdzeń: *Między autentycznością a nowoczesną interpretacją, zrównoważony rozwój a społeczeństwo konsumpcyjne, ręcznie wykonane unikatowe wyroby a towary produkowane masowo.*

Także warsztat „Cykliczne święta w kulturze codziennej – obyczaje na Pomorzu” prowadzony był przez kompetentnego moderatora w osobie dra Christopha Schmitta z *Instytutu Etnologii Europejskiej/Etnografii im. Richarda Wossidlo* na Uniwersytecie w Rostocku⁵. Jako kierownik tej placówki zajmuje się on na co dzień zbieraniem, zarządzaniem i udostępnianiem informacji na temat zwyczajów i obyczajów nie tylko z regionu Meklemburgii, ale i Pomorza Przedniego.

Magdalena Sambor-Reichardt i Falko Reichardt – doświadczeni promotorzy i pośrednicy polsko-niemieckiej współpracy kulturowej – poprowadzili warsztat tematyczny „Język i śpiew”. Jego uczestnicy próbowali znaleźć odpowiedź na pytania: *Jakie znaczenie dla współpracy transgranicznej ma polsko-niemiecka bariera językowa? Czy działania na rzecz zachowania i dokumentowania dialektów można uznać za owocne? Jak rozwija się terminologia i pojęcia stosowane w public relations? „A jak się tego najłatwiej nauczyć? Przez śpiew!”* – te słowa chyba najtrafniej podsumowują przebieg całego spotkania. Wspólne odśpiewanie „*Dat du min Leevsten büst*” – nieoficjalnego „hymnu narodowego północnych Niemiec” (i dżingla kolei DB Regio w

⁵ Por.: <https://www.wossidlo.uni-rostock.de/>

Meklemburgii-Pomorzu Przednim) przełamało ostatnie lody między uczestnikami, a jego strofy wywołały uśmiech na wielu twarzach. Na koniec Falko Reichardt zebrał i wyliczył słowa kluczowe całej debaty: *dwujęzyczność, region polsko-niemiecki, współpraca przez naukę języka, praca biblioteczna, język jako klucz do śpiewu, śpiew jako emocjonalne wrota kultury, praca archiwisty, pismo niemieckie, polscy współtwórcy kronik i nauka j. dolnoniemieckiego (Plattdeutsch).*

PROGRAM WIECZORNY – Od teorii do praktyki

Wieczór rozpoczął występ dziecięcego zespołu tańca ludowego „*Schüddel de Bux*” z Greifswaldu. Osiem tancerek i tancerzy w strojach będącymi kopiami oryginalnych Mönchguter Tracht, wykonało przygotowany na tę okazję układ choreograficzny. Po występie prezes stowarzyszenia Holger Beyer przedstawił założenia i cele pracy zespołu: *„Nasze stowarzyszenie ma już 26 lat i liczy ponad 30 członków, w tym 25 aktywnych tancerzy. Od początku jego działalności naszym celem było przybliżenie mieszkańcom, a przede wszystkim dzieciom, regionalnych tańców z Pomorza i Meklemburgii. Wiążą się z tym np. obrzędy taneczne nawiązujące do pomorskich zwyczajów wielkanocnych. W ten sposób chcemy ułatwić im zrozumienie całego kontekstu historycznego”.*

Kolejny punkt wieczornego programu nawiązywał tematycznie do wykładu „Tutejsi – tradycje muzyczne na Pomorzu Zachodnim”, wygłoszonego w pierwszej części konferencji przez Ewę Grochowską. Tym razem jednak autorka – wspólnie z Eweliną Klepacz z Domu Tańca Szczecin – sięgnęła do różnych form artystycznego wyrazu, uzupełniając je jednocześnie o odpowiedni kontekst. Wybór pieśni śpiewanych podczas różnorodnych świąt i uroczystości obchodzonych cyklicznie w różnych porach roku, a pochodzących z różnych regionów m.in. z Wilna, Kielc i Lwowa, odzwierciedlał różnorodność kulturową, muzyczną i językową Pomorza Zachodniego.

Z kolei Katarzyna Janiszewska wraz z zespołem „*Kapela Janiszewskich*” z Białunia i zaprzyjaźnionymi muzykami z regionu, zaprezentowała wybór melodii pochodzących z Pomorskiego Archiwum Pieśni Ludowych, ożywiając pisemne świadectwa tradycji muzycznych Pomorza. O charakterze całego występu najlepiej świadczyło jego motto: *„Jeśli grają, trzeba tańczyć!”.*

Ukoronowaniem wieczoru był mini warsztat tańca oraz Jam session z udziałem obecnych na spotkaniu muzyków. Oba wydarzenia były dla uczestników świetną okazją do przełamywania bariery językowej.

DYGRESJE – Niektórzy z uczestników konferencji spotkali się jeszcze w mniejszym gronie w holu muzeum, by zapoznać się z dwoma zupełnie odmiennymi projektami. „Pomorze w świetle – świat na Pomorzu” – sam tytuł podkreślał dychotomię całego przedsięwzięcia, które w zamierzeniu miało rzucić nowe światło na poruszane na konferencji zagadnienia.

Pani Silvia Jäger z Erlangen z dwojakiej perspektywy naświetliła proces „pomorskiego uchodźstwa”: najpierw z pozycji członkini *Zespołu Taneczno-Folklorystycznego Ihna e.V.* – instytucji powstałej w 1971 r., będącej reprezentantem uchodźców wysiedlonych z terenów Pomorza a osiadłych we Frankonii, która już przed rokiem 1989 nawiązała aktywne kontakty z Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Goleniowskiej „Ilna” – a następnie w znacznie szerszym ujęciu, na które wskazywał już tytuł jej wykładu „Tradycje pomorskie w Brazylii – transfer wiedzy w ostatnim ćwierćwieczu”. Autorka bardzo obrazowo przedstawiła dorobek potomków osadników, którzy w połowie XIX wieku opuścili Pomorze – często ze względów materialnych –, by w Ameryce Południowej wycinać lasy deszczowe pod pola uprawne i w ten sposób zapewnić sobie choćby najskromniejsze podstawy egzystencji. Jak podkreślała Silvia Jäger, świadomość własnych korzeni do dziś odgrywa wśród nich bardzo istotną rolę: „Dla Brazylijczyków wyprawa do Niemiec jest czymś nietypowym, a jednocześnie wartym poświęceń: kontakt z ziemią, po której niegdyś – 5-6 pokoleń wstecz – chodzili ich przodkowie, stanowi dla nich ogromne przeżycie”.

W miejscowości Gramado w pobliżu Porto Alegre na południu Brazylii tradycje kulturowe przodków – w tym świadomość tradycji tanecznych i strojów tradycyjnych – zachowały się do dzisiaj. Mieszkańcy przykładają dużą wagę do utrzymywania stałego kontaktu z Niemcami. Członkowie zespołu „Ilna” już w 1989 roku po raz pierwszy otrzymali zaproszenie do odwiedzenia ojczyzny swych przodków, a ich występy spotkały się z ogromnym zainteresowaniem. Z kolei Silvia Jäger wraz z mężem wielokrotnie uczestniczyła w tamtejszych *kursach letnich* (odbywających się na przełomie stycznia i lutego), gdzie w każdej z grup z szefami zespołów tanecznych pracowała osoba z Niemiec.

Jak twierdzi, w ciągu ostatnich 27 lat mamy do czynienia ze stałą intensyfikacją transferu wiedzy między obiema grupami: „*Na początku lat 90. nie było jeszcze internetu – mieliśmy do dyspozycji jedynie materiały drukowane, muzykę odtwarzano z kaset i płyt gramofonowych. W tym czasie w Brazylii powstały pierwsze centralne zbiory materiałów, porównywalne z naszymi archiwami etnograficznymi. Upowszechnienie się internetu przyniosło duże zmiany w tym zakresie: dziś coraz więcej zasobów dostępnych jest z każdego miejsca na świecie*”.

Obserwatora z Europy zdziwi natomiast „eklektyczny” charakter tamtejszych zbiorów. „*Mamy tu do czynienia z bardzo heterogeniczną kulturą: niezależnie od tego, skąd pochodzi dana grupa, każda z nich tańczy wszystko! Z jednej strony jest ich zbyt mało, by się wyspecjalizować w danym rodzaju tańca, a z drugiej po prostu kochają różnorodność!*”. Równocześnie ze względu na utrudniony dostęp do niektórych osad, zachowały się tam często archaiczne tradycje kulturowe. Pomorski Plattdeutsch jest na przykład oficjalnym językiem urzędowym, zaś dobre archiwa są ogólnodostępne.

Przykładem transferu tradycji i przyjęcia roli łącznika pomiędzy kulturami może być historia Khamisa Kiny z Greifswaldu. Jest on przedstawicielem grupy chrześcijańskich asyryjczyków z terenów Syrii, będącej częścią ok. 800-osobowej społeczności Syryjczyków mieszkających obecnie w Greifswaldzie. Dzięki zaangażowaniu Khamisa asyryjskie tańce korowodowe stają się tu coraz popularniejszą formą ekspresji kulturowej.

Zapytany o to, jakie były losy jego rodziny, dlaczego mimo zmiany miejsca zamieszkania nadal pielęgnuje dawne tradycje i jaką rolę odgrywa taniec w jego życiu, Khamis Kina odpowiada: „*Mój dziadek urodził się w Turcji (wówczas jeszcze w Imperium Osmańskim), a następnie musiał uciekać do Iraku. Tam urodził się mój ojciec, który z kolei wyjechał do Syrii. Od siedmiu lat trwa tam wojna. Opuszczając Syrię, przez trzy miesiące wraz z rodziną byliśmy w drodze. Uciekaliśmy przez Turcję, Włochy i Austrię. Właściwie chcieliśmy dotrzeć do Szwecji, gdzie mieszkają nasi krewni, niestety okazało się to niemożliwe. Dlatego teraz jestem z żoną i synem w Meklemburgii-Pomorzu Przednim...*”

DLACZEGO TANIEC? Przez taniec mogę wyrazić więcej niż za pomocą słów. Moim językiem ojczystym jest asyryjski (aramejski), a po niemiecku nie mówię jeszcze perfekcyjnie ...”.

Pytanie: „Wyjeżdżając z Syrii straciłeś bezpośredni kontakt ze swoją kulturą, świętami i obrzędami. W jaki sposób taniec towarzyszył ci na początku i jak ta rola zmieniała się w miarę pobytu tu w Greifswaldzie?”

K: „W Greifswaldzie mieszkam od 2014 r. Byłem pierwszym syryjskim uchodźcą, który osiedlił się w tym mieście. Początkowo tańczyłem tylko w domu, do muzyki z filmików znalezionych w Internecie, przedstawiających święta asyryjskiej diaspory z całego świata. Teraz sam organizuję w Greifswaldzie warsztaty dla zainteresowanych. Taniec jest dla mnie rodzajem emocjonalnego wentyla – jak szpinak dla Popeya: po prostu daje mi siłę!”

Pytanie: „Jak zamierzasz rozwijać swoje umiejętności taneczne i organizacyjne? Być może wymiana doświadczeń z regionalnymi zespołami ludowymi pomogłaby Ci doskonalić się profesjonalnie?”

K: „Jestem wdzięczny za każde wsparcie i cieszę się na możliwość dalszej współpracy!”

PODSUMOWANIE I PERSPEKTYWY WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Główny trud organizacji konferencji spoczywał na barkach pani Doroty Makrutzki – Referentki ds. Kultury Pomorza i Wschodniej Brandenburgii. Dzięki jej powiązaniom z *Muzeum Pomorza w Greifswaldzie* (MP), było to jak najbardziej odpowiednie miejsce do organizacji tego typu spotkania – także ze względów logistycznych i konieczności pomieszczenia 50 uczestników. Oprócz tego wsparciem na miejscu służyli też pozostali partnerzy konferencji: *Archiwum Uniwersyteckie w Greifswaldzie* oraz *Muzea Mönchgut*.

Dwudniowa sesja pokazała, że uczestnicy są żywo zainteresowani wymianą myśli, a poruszana tematyka znacznie wykracza poza ramy czasowe spotkania.

Uczestnicy konferencji jednogłośnie opowiedzieli się za stworzeniem transgranicznej sieci o nieformalnym charakterze, której zadaniem byłoby wspieranie dalszej wymiany doświadczeń. Warto, aby sieć taka nawiązała współpracę również z podmiotami instytucjonalnymi.

Funkcję „przewodniczącej” sieci w pierwszym okresie jej funkcjonowania pełnić będzie Dorota Makrutzki. Szczegóły i zadania przewodniczącej sprecyzowane będą na kolejnych spotkaniach.

Jak wynikało z wypowiedzi, sieć powinna rozwijać się równolegle w kilku kierunkach. Pierwszym jej zadaniem będzie wspieranie różnych form wymiany doświadczeń między muzykami i tancerzami. Kolejnym powinno być promowanie transferu wiedzy w dziedzinie etnografii oraz szerokiego dialogu na temat działalności poszczególnych instytucji. Ponadto powinna ona także prowadzić aktywne działania PR-owe oraz lobbować na rzecz zachowania tradycji kulturowych. Tematy i metody działalności wypracowane podczas warsztatów i rozmów opisane zostały w dokumencie „*Elementy programowe przyszłych spotkań – zebrane propozycje*”.

Jednym z działań, które można podjąć już teraz, jest wykorzystanie listy kontaktów zebranych podczas konferencji w Greifswaldzie do przygotowania mailingu z informacjami na tematy sieci. Należy jednak doprecyzować, jaki zakres tematyczny oraz strukturę powinien mieć tego typu newsletter. Należy też wziąć pod uwagę ewentualne bariery językowe i związaną z tym konieczność skorzystania z profesjonalnych tłumaczy. Dla rozwoju bezpośredniej współpracy ważne jest również, aby uczestnicy sieci mogli porozumiewać się po angielsku, niemiecku, rosyjsku, polsku oraz bez słów – przez taniec i muzykę. Twórcy newslettera będą więc musieli znaleźć sposób na przezwycięzenie związanych z tym trudności. Wymiana informacji mogłaby następować także za pośrednictwem mediów społecznościowych. Pierwszym krokiem jest przygotowanie i udostępnienie formularza zgłoszeniowego do biuletynu. Zapisy do newslettera przyjmowane są obecnie pod adresem: kulturreferat@pommersches Landesmuseum.

Kolejnym krokiem będzie doprecyzowanie zakresu i terminów przyszłych działań, a także utworzenie grup roboczych. Zorganizowanie pierwszego szeroko zakrojonego spotkania całej sieci będzie możliwe nie wcześniej niż w 2020 r.

W 2019 r. sieć mogłaby jednak kontynuować cykl warsztatów tematycznych. Gotowość do organizacji tego typu spotkań oraz ich zakres tematyczny zgłosiły: Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie (warsztat muzyczno-taneczny), Książnica Pomorska w Szczecinie (wymiana wiedzy oraz planowanie dalszego rozwoju sieci) oraz Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie.

Ewa Grochowska wspomniała o 28.06.2019 r. jako ewentualnym terminie spotkania w Pyrzycach – warsztat dotyczący dziedzictwa muzycznego i pamięci (m.in. pamięć kulturowa, opowieści

biograficzne i tzw. oral history). Więcej informacji na ten temat pojawi się w połowie marca 2019 r.

Dawid Gonciarz zaproponował, by pomorskie spotkania muzyczne z występami, warsztatami itp. połączyć z lipcowym Festiwałem Etnobaltica w Swołowie.

Możliwości uzyskania dofinansowania: osoby prawne / instytucje z siedzibą w Niemczech mogą uzyskać wsparcie na organizację projektów ze strony Referatu ds. Kultury Pomorza i Wschodniej Brandenburgii. Szczegółowe informacje na temat warunków przyznania dotacji i składania wniosków dostępne są na stronie internetowej: <https://www.pommersches-landesmuseum.de/kulturreferat-fuer-pommern/projektfoerderung.html>

ZAŁĄCZNIKI:

1. Lista uczestników
2. Formularz rejestracji do newslettera-propozycja
3. Dokumentacja fotograficzna
4. Programmelemente – Elementy programowe

Więcej informacji: <https://www.pommersches-landesmuseum.de/kulturreferat-fuer-pommern/brauchtum.html>

Kontakt:

Dorota Makrutzki
Kulturreferentin für Pommern und Ostbrandenburg
Pommersches Landesmuseum
17489 Greifswald
Rakower Straße 9
Tel.: 03834-83 12 16
E-Mail: kulturreferat@pommersches-landesmuseum.de
<http://www.pommersches-landesmuseum.de>

Autor sprawozdania: dr Arvid Hansmann

Tłumaczenie na j. polski: Małgorzata A. Korzeb